

Policja i sanepid „U Trzech Braci”

Data publikacji: 10.01.2021 19:45

Od piątku (08.01) restauracja „U Trzech Braci” w Cieszynie serwuje dania już nie tylko na wynos, ale stacjonarnie. Właściciele zakazów koronawirusowych się nie boją, a klientów spragnionych normalności nie brakuje. Do akcji wkroczyła policja i sanepid.

Cieszyńska restauracja otwarta pomimo obowiązujących obostrzeń / fot. WŚ

Otworzyli się w piątek (08.01) i zrobiło się o nich i o Cieszynie głośno. Otwarcie lokalu pomimo zakazu przyciągnęło do restauracji „U Trzech Braci” nie tylko klientów, ale również policję i sanepid. Wczoraj (09.01) sprawą zainteresował się również poseł Lewicy Przemysław Koperski, który wspierał właścicieli restauracji również dzisiaj (10.01). **Jutro będę wnioskował o wyjaśnienia do Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach** - komentuje na swoim profilu społecznościowym Koperski. Na miejscu był również Starosta Cieszyński Mieczysław Szczurek, którego poprosiliśmy o komentarz - ***Myślę, że na dzisiejsze wydarzenie trzeba popatrzeć przez pryzmat tego, co działo się na naszym terenie przez ostatnie 9 miesięcy. Mieszkamy w jednym z powiatów, które najwcześniej odczuły skutki pandemii m.in. poprzez zamknięcie granic. Co za tym idzie - 30% mieszkańców powiatu cieszyńskiego, uwzględniając rodziny pracowników transgranicznych, straciło możliwość zarobkowania. Potem nastąpiły kolejne ograniczenia, które miały i nadal mają istotny wpływ na prowadzenie normalnego życia, utrudniając, ograniczając lub zakazując wykonywania działalności gospodarczej. Należy mieć świadomość, że na naszym terenie w dalszym ciągu możliwość zarabiania jest znacznie powiązana z granicą, z gośćmi, turystami i klientami z Czech, którzy tutaj wydają swoje pieniądze. Trzeba to powiedzieć jasno - w tej chwili, w okresie kiedy nasi przedsiębiorcy, zwłaszcza z branży turystycznej, zarabiają na pozostałą część roku - całkowite zamknięcie działalności, jest dla tej branży dramatycznym ograniczeniem możliwości zarabiania.***

Jeżeli do tego dołożymy niedawny wyrok sądu z Opola, który uznał, że rozporządzenie nie może być podstawą do nakładania sankcji ani zamknięcia działalności gospodarczej, to wcale mnie nie dziwi reakcja przedsiębiorców i otwarcie lokali. Z drugiej strony, uwzględniając fakt iż przeważająca część społeczeństwa przestrzega reżimu sanitarnego, jak również mniejsza niż w poprzednich tygodniach ilość nowych zakażeń, należałoby apelować do władz w Warszawie o rozważne, ale w miarę szybkie otwieranie branż, które na ten moment nie mogą prowadzić działalności, co powoduje kolosalne straty finansowe. Część przedsiębiorców ma już tak poważne kłopoty finansowe, że nie mają żadnych środków nie tylko na działalność, ale i na życie.

Po interwencji policji, lokal póki co, nie został zamknięty. Restauracja nadal działa i obsługuje klientów. Jaki będzie finał tej sprawy? Będziemy Was informować.